

POSTANOWIENIE

Dnia 9 maja 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

w sprawie z wniosku K. L.

przy uczestnictwie J. C., I. C. i R. C.

o zniesienie współwłasności,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 9 maja 2008 r.,

zażalenia wnioskodawczynie na postanowienie Sądu Okręgowego w T. z dnia 15 lutego 2008 r., sygn. akt I Ca (...),

uchyla zaskarżone postanowienie.

Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 15 lutego 2008 r. Sąd Okręgowy w T. odrzucił skargę kasacyjną wnioskodawczynie K. L., wniesioną od postanowienia tego Sądu z dnia 8 listopada 2007 r., które zostało wydane w sprawie o zniesienie współwłasności. Jako przyczynę tego rozstrzygnięcia Sąd odwoławczy wskazał uchybienia skargi polegające na niespełnieniu wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 1 pkt 1 i 3 k.p.c. Zdaniem Sądu, skarga wnioskodawczynie nie zawierała właściwego oznaczenia orzeczenia, od którego została wniesiona, gdyż zabrakło w niej określenia przedmiotu sprawy. Ponadto Sąd ten uznał, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania nie został uzasadniony.

W zażaleniu skarżąca K. L., kwestionując wskazane stanowisko, domagała się uchylenia postanowienia z dnia 15 lutego 2008 r. Zdaniem żalącej, jej skarga spełniała

oba przewidziane w art. 398⁴ § 1 pkt 1 i 3 k.p.c. wymagania. Wbrew bowiem przyjętemu przez Sąd ustaleniu w skardze zostały szczegółowo wskazane okoliczności mające uzasadniać przyjęcie jej do rozpoznania, a brak określenia przedmiotu sprawy nie stanowił przeszkody dla uznania, że zaskarżone skargą orzeczenie zostało oznaczone w sposób wystarczający.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługiwało na uwzględnienie.

Jako uzasadnione należało ocenić oba wymienione w nim zarzuty. Ustawodawca nie sprecyzował, w jaki sposób powinno następować przewidziane w art. 398⁴ § 1 pkt 1 k.p.c. oznaczenie zaskarżonego skargą orzeczenia. Należy zatem uznać, że wystarczające jest przedstawienie danych, które umożliwią jego identyfikację w dostateczny sposób (por. m.in. postanowienie SN z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 60/05, nie publ.). Skarga kasacyjna wnioskodawczyni wymaganiu temu czyni zadość. Chociaż w doktrynie i judykaturze wyrażony został pogląd, że oznaczenie zaskarżonego orzeczenia powinno następować także przez określenie przedmiotu sprawy (por. np. postanowienie SN z dnia 12 grudnia 2002 r., V CZ 157/02, nie publ.), to w okolicznościach niniejszej sprawy brak jego wskazania nie powinien być prowadzić do odrzucenia skargi. Biorąc bowiem pod uwagę sposób oznaczenia postanowienia, od którego w sprawie niniejszej wniesiona została skarga, nie może budzić wątpliwości, o jakie orzeczenie wnioskodawcy chodziło. Wynika to w sposób niedwuznaczny z określenia sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie, z daty jego wydania wskazanej przez skarżącą, podanej przez nią sygnatury akt, a także wymienienia w skardze uczestników oraz samej wnioskodawczyni. W tej sytuacji odrzucenie skargi, która zawierała dane wystarczające dla zidentyfikowania zaskarżonego postanowienia, nie znajdowało podstaw, rażąc nadmiernym formalizmem.

Także drugi z podniesionych w zażaleniu zarzutów okazał się trafny. Rację ma bowiem żaląca, twierdząc, że skarga zawiera uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania. Wprawdzie zakres przedstawionych w tym celu argumentów okazał się dość skromny, jednakże nie można mówić z tego powodu o braku wspomnianego uzasadnienia. Zapewne w przeświadczeniu Sądu uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania w sposób tak lakoniczny oznaczało w istocie jego pominięcie. Stanowiska tego nie można zaakceptować. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, to, czy przedstawione w skardze argumenty stanowią wystarczającą podstawę dla przyjęcia jej do rozpoznania, należy do wyłącznej oceny Sądu

Najwyższego (por. m. in. postanowienie SN z dnia 13 października 2005 r., II PZ 32/05, OSNCP 2006, nr 17-18, poz. 272). Nawet zatem podjęcie przez stronę skarżącą próby przekonania w tak lakonicznej formie o potrzebie rozpoznania skargi, jak to miało miejsce w sprawie niniejszej, powinno zostać uznane za spełnienie wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c., a merytoryczna ocena przedstawionych we wskazanym celu argumentów pozostawiona Sądowi Najwyższemu.

W konsekwencji należało przyjąć, że choć Sąd drugiej instancji w zaskarżonym zażaleniu orzeczeniu słusznie wskazał na szczególne wymagania stawiane przez ustawodawcę nadzwyczajnemu środkowi zaskarżenia, jakim jest skarga kasacyjna, to jednak do oceny ich spełnienia w niniejszej sprawie podszedł w sposób nazbyt rygorystyczny, wykraczając przy tym po części poza zakres swej kognicji.

Z omówionych względów zażalenie należało uwzględnić na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.